

Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/historia-z-ipn/234272,Marek-Galezowski-Wsrod-niejasnosci-Smierc-marszalka-Edwarda-Rydz-Smiglego.html>
26.02.2026, 18:42

Marek Gałęzowski: Wśród niejasności. Śmierć marszałka Edwarda Rydza-Śmigłego

Minęło pięć tygodni od potajemnego powrotu Naczelnego Wodza Wojska Polskiego z Węgier do okupowanego kraju, kiedy jego działalność polityczną przerwała śmierć. Miała ona nastąpić z powodu angina pectoris, 2 grudnia 1941 r., w mieszkaniu Jadwigi Maxymowicz-Raczyńskiej przy ul. Sandomierskiej 18 w Warszawie.

[Edward Rydz-Śmigły](#) [Okupacja niemiecka](#)

02.12

Potwierdzeniem tego zdarzenia była relacja generałowej (wdowy po gen. Włodzimierzu Maxymowicz-Raczyńskim) i dokument podpisany po zgonie marszałka przez kilku piłsudczyków, z którymi utrzymywał wówczas kontakty. Cztery dni później Śmigły-Rydz został pochowany na cmentarzu Powązkowskim pod przybranym nazwiskiem Adam Zawisza.

Hipoteza Dariusza Baliszewskiego

Okoliczności śmierci chyba najbardziej wpływowej osoby w państwie polskim w drugiej połowie lat trzydziestych, wyznaczonej następcą prezydenta Ignacego Mościckiego, wzbudziły pewne kontrowersje wśród historyków najnowszych dziejów Polski.

Ich źródłem było zakwestionowanie przez Dariusza Baliszewskiego wiarygodności jedyne go bezpośredniego przekazu dotyczącego śmierci marszałka – wspomnianej relacji Maxymowicz-Raczyńskiej oraz powstałego oświadczenia świadków o fakcie zgonu marszałka. Według hipotezy tego autora, odrzuconej przez większość badaczy, śmierć Śmigłego-Rydz została sfingowana przez osoby z kierownictwa ZWZ, dążące do odizolowania go od jego zwolenników i przede wszystkim uniemożliwienia działalności politycznej, którą zaczął prowadzić.

Marszałek, rzeczywiście chory, miał zostać wywieziony z Warszawy do Otwocka i tam umrzeć 3 sierpnia 1942 r. Źródłem tej informacji był naczelnik harcerzy Związku Harcerstwa Polskiego Stanisław Broniewski „Orsza”, który usłyszał ją od swojego poprzednika na tym stanowisku, Floriana Marciniaka, i uznał za wiarygodną na tyle, by powiedzieć o niej publicznie.

Miedzy zgonem a konspiracją

Zarówno w kraju, jak i na uchodźstwie pojawiły się wówczas także inne opinie kwestionujące wiadomości o śmierci Śmigłego-Rydz i formułujące różne przypuszczenia na ten temat. Powątpiewał o niej nawet gen. Kazimierz Sosnkowski. W liście do płk. Franciszka Demela pisał m.in.:

„Czy nie jest to celowy i zrozumiały kamuflaż trwający od piętnastu miesięcy, mający na celu bezpieczeństwo wiadomej osoby?”.

Okoliczności pobytu marsz. Śmigłego-Rydz w Polsce czyni jeszcze bardziej zagadkowym powojenne zeznanie gen. Augusta E. Fieldorfa, znajdujące się w aktach śledztwa komunistycznego przeciw generałowi „Nilowi”, obecnie przechowywanych w zasobie Archiwum

IPN. Nie dawał on wiary w informację o śmierci Śmigłego-Rydza w grudniu 1941 r., będąc przekonany, że była rozpowszechniana w celu głębszego zakonspirowania marszałka. Tę jego ówczesną wątpliwość miał podzielać także gen. Stefan Rowecki.

Dekady wątpliwości

Na pełne wyjaśnienie sprawy nie wpływało i to, że zachował się tylko jeden bezpośredni przekaz opisujący całe zdarzenie – relacja Jadwigi Maxymowicz-Raczyńskiej. Pomijając już niekonsekwencje pojawiające się w późniejszych wypowiedziach generałowej w stosunku do pierwszej relacji, wiarygodność jej świadectwa podważały informacje o rzekomo poważnym konflikcie między marszałkiem a jego najbliższym współpracownikiem, Julianem Piaseckim, dotyczącym planowanych działań piłsudczyków w okupowanym kraju, w tym kwestii stosunku do ZWZ.

[Czytaj artykuł Marka Gałęzowskiego *Wśród niejasności. Śmierć marszałka Edwarda Rydza-Śmigłego* na portalu przystanekhistoria.pl](#)

[Poprzedni Strona](#)

[Następny Strona](#)

Edward Śmigły-Rydz, Okupacja niemiecka

Artykuł



Marszałek Edward Smigły-Rydz, druga połowa lat trzydziestych XX w. (fot. z zasobu AIPN)